

Dopiero niedawno niemiecki producent zaprezentował swoje pierwsze słuchawki bezprzewodowe Bluetooth Go. Teraz idzie już szerokim frontem, bowiem do transmisji bezprzewodowej przygotowano modele znanej serii Performance.

To prawdopodobnie jedyne tego typu rozwiązanie na rynku. Pomysł wydaje się stosunkowo prosty, choć jego realizacja robi wrażenie precyzją. Zamiast przeprojektowywać same słuchawki, przygotowano dodatek – adapter BT. Na gamę Performance składają się obecnie cztery modele: 820, 840, 860 oraz 880. Ich ceny rozciągają się od 630 zł aż do 1490 zł. Każdy z nich można teraz uzupełnić o adapter bezprzewodowy Sirius, który kosztuje 590 zł. W ten sposób również dotychczasowi



Ultrason Performance 840 Sirius

posiadacze któregośkolwiek z wymienionych modeli mogą zerwać się z kabla. Nowi klienci powinni jednak sięgnąć po gotowy zestaw, bo jego cena okazuje się atrakcyjna w porównaniu z sumą cen dwóch komponentów.

Mówiąc o bezprzewodowym adapterze, wyobraźmy sobie zewnętrzne urządzenie, które spełnia rolę odbiornika Bluetooth, wzmacniacza słuchawkowego oraz ogniw zasilających, a więc znacznych rozmiarów puszkę, którą trzeba by wraz ze słuchawkami nosić. Firmie Ultrason udało się jednak nie tylko sztuka miniaturyzacji, ale także dopasowania "Siriusa" do słuchawek. Urządzenie ma kształt cienkiego rogała, którego grubość wynosi ok. 1 cm, obejmującego dolną część jednej muszli – tej z gniazdem sygnałowym. Zespół gniazdo (słuchawek) – wtyk (w adapterze) pełni rolę portu dokującego, utrzymując przy sobie obydwie części. Adapter Sirius waży zaledwie 12 g, nie zmienia więc w znaczący sposób

masy całych słuchawek ani ich wyważenia. Na dolnej krawędzi "rogalika" umieszczono cztery przyciski – włącznik zasilania, regulację głośności oraz sterowanie odtwarzaczem. Adapter jest zgodny ze standardem Bluetooth v4.1 oraz kodekami aptX i SBC. Niewielkie gabaryty i masa zapewniają komfort, ale coś za coś, wbudowany akumulator wystarczy "jedyne" na 8 do maksymalnie 12 godzin pracy. Z *Siriusem* wiąże się też drobna niedogodność – wpięty do słuchawek zajmuje ich gniazdo, więc chcąc podłączyć kabel, należy najpierw adapter zdjąć; dotyczy to też ładowania akumulatorów, które odbywa się przez specjalną przejściówkę z gniazdem podłączanym do wtyku mini-jack w *Siriusu*.

Performance 840 to jedno z największych słuchawek w tym teście, jednoznacznie wokółuszne. *840-ki* są konstrukcją zamkniętą o pasywnym, ale skutecznym tłumieniu dźwięków z otoczenia. Muszle obracają się o 90 stopni,

dzięki czemu spore słuchawki można łatwo złożyć i wsunąć do znajdującego się w zestawie miękkiego etui. Konstrukcja pałąka jest w neutralnych miejscach wykonana z grubych, metalowych podzespołów. Muszle zawierają przetworniki o średnicy 40 mm. Poduszki mają owalny kształt, są wykończone skórą i dość miękkie, ale „męski” uścisk pałąka sprawia, że ucho dotyka siateczki izolującej przetwornik.

W zestawie otrzymujemy dwa przewody sygnałowe: jeden domowy – długi (3 m) z wtykiem 3,5 mm, ale i nakręconą przejściówką 6,3 mm; oraz krótszy mobilny (1,2 m), wyposażony w uniwersalny, jednoprzyciskowy sterownik. Jest także adapter USB do ładowania



Adapter Sirius zawiera moduł Bluetooth, wzmacniacz słuchawkowy oraz akumulator ma postać niewielkiego rogała o masie zaledwie 12 g.



Performance 840 to duże słuchawki wokółuszne, ale obracając muszle o 90 stopni, możemy je złożyć do "przyzwyczajonych" rozmiarów.

S-Logic Plus (i minus)

Specjalnością Ultrason jest układ S-Logic mający za zadanie poprawę przestrzenności. Nazwa może sugerować jakieś układy elektroniczne (Dolby Pro-Logic...), zwłaszcza w czasach nowoczesnych rozwiązań cyfrowych. Znaczący słuchawek w ogólności, a Ultrason w szczególności, wiedzą jednak, że to dość prosty (choć starannie zaprojektowany) układ akustyczny, sprowadzający się do płytki dyfuzyjnej, umieszczonej przed membraną przetwornika (oczywiście w obydwu kanałach); zmienia ona charakterystykę, zarówno częstotliwościową, jak i kierunkową w sposób optymalny dla wrażeń przestrzennych. Jednak zasadniczy problem z odbiorem prawidłowej stereofonii za pomocą pary słuchawek leży gdzie indziej – w pełnej separacji sygnałów poszczególnych kanałów i uszu, czyli odbiorze przez np. lewe ucho wyłącznie dźwięku

z lewego kanału. W odbiorze stereofonii głośnikowej dźwięk z każdego kanału dociera do obydwu uszu, ale z odpowiednimi różnicami poziomu, czasu i charakterystyki, co jest zresztą podstawą słyszenia przestrzennego w całym jego trójwymiarowym bogactwie, a nie rozciągniętego tylko na osi od lewej do prawej. Właśnie dlatego w odbiorze słuchawkowym scena przechodzi przez środek głowy, a nie powinna i wcale by nie musiała – można by ją „odsunąć” na względnie naturalną odległość, ale raczej za pomocą układów elektronicznych, odpowiednio „miksujących” sygnały obydwu kanałów. Na razie pojawiają się one w nielicznych słuchawkach, chociaż aż się prosi, aby dodać je do i tak już zainstalowanej elektroniki. Firma Ultrason mogłaby to zrobić znowu na swój sposób – za pomocą specjalnego dodatku...

ODSŁUCH

Performance 840 Sirius to kolejne słuchawki, które wyraźnie faworyzują tryb przewodowy, co nie jest krytyką, lecz świadczy głównie o dobrej rozdzielczości samych przetworników elektroakustycznych. Nie jest to jednak brzmienie jasne i mechanicznie analityczne. Ultrasony odzywają się specyficznie gęstym, mocno nasyconym dźwiękiem; niskie tony są tu ważne, ale działają w specjalny sposób, raczej wzmacniają cały przekaz, nie zaznaczając swojej odrębności, chyba że pojawią się bardzo niskie zejścia – wtedy zrobią one wrażenie. Wysokie tony nie świszczą, lecz mają uprzejmą soczystość, łączą się bardzo płynnie ze średnicą.

Łatwo zauważyć starania Ultrasony wkładane w odtworzenie przestrzeni, instrumenty nie wychodzą jeszcze zdecydowanie przed głowę, ale nie robią już w niej tłoku, są poroździelane i poukładane na całej panoramie, a nie tylko na skrajach i w centrum. *Performance* mogą zagrać głośno, nic się nie "wzbudza", panuje ten sam porządek, z kolei przy niskich poziomach wciąż słyhać sporo detali, brzmienie wcześniej „nie gaśnie”.

Delikatność zakresu średnio-wysokotonowego utrzymuje się w trybie bezprzewodowym, chociaż brzmienie nie jest już tak dokładne i wyrefinowane, wkrada się pewna twardość. Nie musi świadczyć to o jakości modułu Bluetooth, bardziej prawdopodobny jest wpływ samej kompresji sygnału. Można jednak pochwalić dość zaskakujący "bezprzewodowy" wigor i rozmach, nawet przy bardzo wysokich poziomach głośności. Tutaj procentuje, zauważony już w trybie przewodowym, duży potencjał tych słuchawek, które w samym charakterze dźwięku zachowują sporą kulturę, a jednocześnie mogą dostarczyć sporą dawkę decybeli, przed czym w zasadzie należy ostrzec.

Radek Łabanowski

PERFORMANCE 840 SIRIUS

CENA: 1400 zł

DYSTRYBUTOR: AUDIO CENTER POLAND
www.ultrasony.audio

WYKONANIE

Duże, ale nieklotopliwie ciężkie słuchawki, unikalna koncepcja dołączanego adaptera Bluetooth. Firmowy system S-Logic w wersji Plus.

FUNKcjONALNOŚĆ

Dwa przewody i przejściówka 6,3 mm w standardzie, moduł bezprzewodowy Bluetooth v4.1 wraz z kodowaniem aptX i SBC. Dość mocno ściska głowę, dobra pasywna redukcja dźwięków z otoczenia. Krótki czas pracy w trybie bezprzewodowym.

BRZMIENIE

Obszerny bas, gładka góra, plastyczna średnica – żywe i przyjemne.

Typ:	wokółuszne/zamknięte
Masa [g]:	274
Impedancja [Ω]	32
Długość przewodu [m]	1,2 / 3
Podłączenie przewodowe	analogowe 3,5 mm/6,3 mm
Bluetooth	4.1
Kodeki BT	aptX, SBC
NFC	nie
Funkcje	sterowanie odtwarzaczem/ mikrofon do rozmów
Aktywna redukcja hałasów	nie
Czas pracy [godz.]	8-12
Inne	etui transportowe



Sirius ma tylko jeden 3,5-mm wtyk, włączamy go w gniazdo słuchawek, które przytrzymuje moduł na swoim miejscu.